Najważniejsze wydarzenia kulturalne lat 1995 i 1996

Wybór najważniejszych wydarzeń kulturalnych zawsze ma charakter częściowo subiektywny. Inne zjawiska uzna za najistotniejsze miłośnik literatury, inne wielbiciel kina, muzyki popularnej, teatru czy sztuk plastycznych. Lata 1995 i 1996 były pod tym względem niezwykle interesujące. Polska kultura coraz wyraźniej włączała się w międzynarodowy obieg, polscy artyści zdobywali uznanie za granicą, a społeczeństwo miało coraz łatwiejszy dostęp do światowych filmów, płyt, książek i koncertów. Jednocześnie były to lata pożegnań z wielkimi twórcami, szczególnie z Krzysztofem Kieślowskim, Aleksandrem Bardinim i Barbarą Kwiatkowską-Lass.

Warto przy tym odróżnić wydarzenia ściśle kulturalne od osiągnięć sportowych, podróżniczych lub dyplomatycznych. Zdobycie przez Marka Kamińskiego obu biegunów w ciągu jednego roku było wielkim sukcesem polskiego podróżnika, jednak nie należy bezpośrednio do historii kultury. Podobnie otwarcie ośrodka informacyjnego Organizacji Narodów Zjednoczonych czy działalność fundacji księżnej Yorku miały znaczenie społeczne i polityczne, ale nie powinny zajmować centralnego miejsca w pracy poświęconej wydarzeniom kulturalnym.

Rok 1995

Rok 1995 upłynął pod znakiem pięćdziesiątej rocznicy zakończenia II wojny światowej. Uroczystości rocznicowe nie były wyłącznie wydarzeniami politycznymi. Stały się okazją do ponownej refleksji nad pamięcią historyczną, odpowiedzialnością za zbrodnie oraz relacjami między narodami. W Polsce szczególnie ważny pozostawał problem stosunków polsko-żydowskich. Wojenne doświadczenia nadal silnie wpływały na literaturę, film i publicystykę.

Z rocznicową atmosferą wiązała się realizacja przez Andrzeja Wajdę filmu „Wielki Tydzień", opartego na opowiadaniu Jerzego Andrzejewskiego. Akcja utworu rozgrywa się podczas powstania w getcie warszawskim. Żydówka Irena Lilien ukrywa się w mieszkaniu polskiej rodziny, a jej obecność ujawnia różne postawy wobec Zagłady – od współczucia i gotowości niesienia pomocy po obojętność, strach i antysemityzm. Wajda nie stworzył prostej opowieści o bohaterach i zdrajcach. Pokazał moralne skomplikowanie okupacyjnej rzeczywistości oraz zachowania ludzi poddanych ekstremalnej próbie. Film powstał w 1995 roku, natomiast w roku następnym został wyróżniony na festiwalu w Berlinie.

Jednym z najgłośniejszych polskich wydarzeń filmowych 1995 roku był międzynarodowy sukces „Czerwonego", ostatniej części trylogii „Trzy kolory" Krzysztofa Kieślowskiego. Film powstał wcześniej, lecz właśnie w 1995 roku znalazł się w centrum zainteresowania najważniejszych instytucji filmowych. W lutym podczas ceremonii francuskich Cezarów „Czerwony" otrzymał nagrodę za muzykę skomponowaną przez Zbigniewa Preisnera. Sam Kieślowski był nominowany między innymi za reżyserię, lecz Cezara w tej kategorii otrzymał André Téchiné. Należy więc sprostować często powtarzaną informację: francuską statuetkę za „Czerwonego" zdobył Preisner, natomiast Kieślowski otrzymał nominacje.

Jeszcze większym wydarzeniem były nominacje do Oscarów. Podczas ceremonii, która odbyła się 27 marca 1995 roku, „Czerwony" rywalizował w trzech kategoriach. Krzysztof Kieślowski został nominowany za reżyserię, Kieślowski i Krzysztof Piesiewicz za scenariusz oryginalny, a Piotr Sobociński za zdjęcia. Film nie zdobył ostatecznie statuetki, ale już sama obecność polskich twórców w trzech tak prestiżowych kategoriach była ogromnym sukcesem. Pokazywała, że dzieło zakorzenione w europejskiej tradycji kina autorskiego może zainteresować także publiczność amerykańską.

W 1995 roku Kieślowski został także członkiem Amerykańskiej

Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej. Było to potwierdzenie jego międzynarodowej pozycji. Reżyser nie podporządkował się hollywoodzkim regułom widowiskowego kina komercyjnego. Tworzył filmy spokojne, wieloznaczne i filozoficzne, poświęcone samotności, przypadkowi, miłości, odpowiedzialności oraz trudnym wyborom moralnym. Mimo to jego twórczość okazała się zrozumiała dla ludzi żyjących w różnych krajach.

Z polskim udziałem w rywalizacji oscarowej wiąże się również film „Wrony" Doroty Kędzierzawskiej. Trzeba jednak zachować precyzję: film został wyprodukowany i nagrodzony w Gdyni w 1994 roku, a następnie wybrany jako polskie zgłoszenie do rywalizacji o Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego na ceremonię w 1996 roku. Nie otrzymał jednak nominacji. Określenie go mianem „filmu nominowanego do Oscara" jest więc błędne. „Wrony" pozostają mimo to ważnym osiągnięciem polskiego kina – subtelną historią dziecięcej samotności i potrzeby miłości.

W listopadzie 1995 roku odbyła się jubileuszowa, dwudziesta edycja Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Złote Lwy otrzymał film „Girl Guide" Juliusza Machulskiego. Była to oryginalna komedia sensacyjna wykorzystująca dynamiczny montaż, absurdalny humor i elementy kultury młodzieżowej. W głównej roli wystąpił Paweł Kukiz, który został wyróżniony za debiut aktorski. Ważnym wydarzeniem festiwalu okazał się także film „Tato" Macieja Ślesickiego. Reżyser otrzymał nagrodę za reżyserię, a sam obraz wywoływał dyskusje na temat kryzysu rodziny i praw ojca walczącego o kontakt z dzieckiem. Zwycięstwo „Girl Guide" i powodzenie „Taty" pokazywały, że polskie kino poszukuje nowego języka i próbuje odzyskać publiczność w trudnych realiach gospodarki rynkowej.

Znaczącym sukcesem polskiego dokumentu było Grand Prix krakowskiego festiwalu dla filmu Marcela Łozińskiego „Wszystko może się przytrafić". W notatkach wydarzenie to bywa błędnie przypisywane trzydziestej drugiej edycji festiwalu; w rzeczywistości w 1995 roku odbyła się edycja trzydziesta

piąta. Bohaterem dokumentu jest kilkuletni syn reżysera, który w warszawskich Łazienkach rozmawia ze starszymi ludźmi o miłości, samotności, starości i śmierci. Dziecięca bezpośredniość pozwala dotrzeć do prawd, których dorosły rozmówca być może nie odważyłby się wypowiedzieć. Film otrzymał Złotego Smoka i do dzisiaj pozostaje jednym z najbardziej cenionych polskich dokumentów.

Wydarzeniem o szczególnym znaczeniu dla muzyki klasycznej był XIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Fryderyka Chopina. Jury nie przyznało pierwszej nagrody, uznając, że żaden z uczestników nie spełnił w pełni wymagań stawianych zwycięzcy. Drugą nagrodę otrzymali ex aequo Aleksiej Sułtanow i Philippe Giusiano. Magdalena Lisak zdobyła piątą nagrodę i była najwyżej sklasyfikowaną polską pianistką. Konkurs ponownie potwierdził, że muzyka Chopina pozostaje jednym z najważniejszych elementów polskiej obecności w kulturze światowej.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również pobyt Luciana Pavarottiego w Warszawie na początku października. Występ jednego z najsłynniejszych tenorów świata był wydarzeniem wykraczającym poza środowisko miłośników opery. Pavarotti należał do artystów, którzy potrafili przybliżyć muzykę operową masowej publiczności. Jego koncert pokazywał również, że po przemianach ustrojowych Polska stawała się częścią międzynarodowego rynku wielkich wydarzeń muzycznych.

W czerwcu Andrzej Wajda został odznaczony japońskim Orderem Wschodzącego Słońca – Złote Promienie ze Wstęgą. Wyróżnienie przyznano za wkład w rozwój współpracy kulturalnej między Polską i Japonią. Szczególne znaczenie miało zaangażowanie reżysera w powstanie krakowskiego Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Odznaczenie to było dowodem, że działalność artysty może wykraczać poza realizowanie filmów i służyć budowaniu porozumienia między odległymi kulturami.

W literaturze światowej najważniejszym wydarzeniem roku było

przyznanie Nagrody Nobla Seamusowi Heaneyowi. Pochodzący z Irlandii Północnej poeta pisał o pamięci, przemocy, historii, rodzinnej ziemi i odpowiedzialności człowieka. Łączył lokalne doświadczenia z uniwersalnymi pytaniami moralnymi. Nagroda potwierdziła wysoką pozycję poezji w kulturze końca XX wieku.

W 1995 roku premierę miał także film Agnieszki Holland „Całkowite zaćmienie", opowiadający o burzliwej relacji francuskich poetów Arthura Rimbauda i Paula Verlaine'a. W rolę Rimbauda wcielił się młody Leonardo DiCaprio, a Verlaine'a zagrał David Thewlis. Film nie był typową biografią literacką. Koncentrował się na konflikcie między twórczym geniuszem, pragnieniem wolności i niszczącą siłą emocjonalnej zależności. Dzieło Holland przypominało masowej publiczności o poetach, którzy wywarli ogromny wpływ na rozwój symbolizmu i nowoczesnej literatury.

Rok 1995 miał również duże znaczenie dla muzyki popularnej. Po raz pierwszy przyznano Fryderyki, które stały się polskim odpowiednikiem nagród Grammy. Pierwsza gala odbyła się 19 marca w Teatrze Polskim w Warszawie, a prowadzili ją Kora i Marek Niedźwiecki. Powstanie tych nagród oznaczało próbę profesjonalnego podsumowywania osiągnięć polskiego rynku fonograficznego. Z czasem Fryderyki stały się najważniejszymi wyróżnieniami krajowej branży muzycznej.

Na świecie zainteresowanie wzbudziła premiera singla Beatlesów „Free as a Bird". Utwór powstał na podstawie domowego nagrania Johna Lennona z 1977 roku, do którego Paul McCartney, George Harrison i Ringo Starr dograli własne partie. Było to pierwsze od wielu lat nagranie wydane pod nazwą Beatlesów. Piosenka towarzyszyła projektowi „Anthology", przypominającemu historię zespołu i udostępniającemu archiwalne materiały.

Podczas ceremonii Grammy Sheryl Crow otrzymała między innymi nagrodę dla najlepszego debiutanta oraz za nagranie roku „All I Wanna Do". Bruce Springsteen został wyróżniony za „Streets of Philadelphia", poruszającą piosenkę mówiącą o samotności

człowieka chorego na AIDS. Albumem rockowym roku został „Voodoo Lounge” zespołu The Rolling Stones.

W kinie światowym dominował „Forrest Gump”. Podczas 67. ceremonii film zdobył sześć Oscarów, w tym za najlepszy film i reżyserię Roberta Zemeckisa. Tom Hanks otrzymał nagrodę dla najlepszego aktora pierwszoplanowego. Popularność filmu wynikała z umiejętnego połączenia historii jednostki z najważniejszymi wydarzeniami amerykańskiej historii drugiej połowy XX wieku.

Rok 1995 przyniósł również bolesne straty. Zmarł Aleksander Bardini – aktor, reżyser, pedagog i wychowawca kilku pokoleń artystów. Występował między innymi w filmach Kieślowskiego i Zanussiego, ale jego znaczenie wykraczało daleko poza role ekranowe. Był autorytetem w dziedzinie teatru, interpretacji tekstu i kultury słowa. Zmarła także Barbara Kwiatkowska-Lass, znana przede wszystkim z tytułowej roli w komedii „Ewa chce spać”. Jej kariera była jednym z pierwszych przykładów międzynarodowej obecności polskiej aktorki po II wojnie światowej.

Rok 1996

Najbardziej bolesnym wydarzeniem dla polskiej kultury była śmierć Krzysztofa Kieślowskiego 13 marca 1996 roku. Reżyser miał zaledwie pięćdziesiąt cztery lata. Po zakończeniu trylogii „Trzy kolory” zapowiadał odejście od reżyserii, lecz w ostatnich miesiącach życia pracował razem z Krzysztofem Piesiewiczem nad scenariuszami nowego tryptyku: „Niebo”, „Czyściec” i „Piekło”. Nie rozpoczął jednak realizacji tych filmów. Później część projektów została wykorzystana przez innych twórców, między innymi Toma Tykwera, który nakręcił „Niebo”.

Śmierć Kieślowskiego miała wymiar symboliczny. Odszedł twórca, który dopiero co osiągnął międzynarodową sławę i należał do najważniejszych reżyserów europejskich. Jego filmy zadawały

pytania o wolność, winę, odpowiedzialność, przypadek, miłość i samotność. Nie udzielały łatwych odpowiedzi, lecz zmuszały widza do refleksji.

Filmowym dopełnieniem rozważań o wojnie stał się sukces „Wielkiego Tygodnia" Andrzeja Wajdy. Podczas 46. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie reżyser otrzymał Srebrnego Niedźwiedzia za wybitny wkład artystyczny. Nagroda potwierdziła, że problem polskiej pamięci o Zagładzie jest ważny również dla międzynarodowej publiczności. Wajda nie zamykał historii w przeszłości, lecz pytał o odpowiedzialność świadka, mechanizmy wykluczenia i granice solidarności.

Najważniejszym wydarzeniem literackim 1996 roku było bez wątpienia przyznanie Nagrody Nobla Wisławie Szymborskiej. Akademia Szwedzka ogłosiła decyzję 3 października, a 10 grudnia poetka odebrała medal i dyplom w Sztokholmie. W uzasadnieniu podkreślono niezwykłą precyzję i ironię jej poezji, pozwalającej dostrzec wielkie procesy historyczne oraz biologiczne w pozornie zwyczajnych fragmentach ludzkiego życia.

Szymborska posługiwała się prostym językiem, lecz podejmowała najtrudniejsze pytania. Pisała o przypadku, śmierci, wojnie, pamięci i odpowiedzialności. Potrafiła spojrzeć na człowieka jednocześnie z czułością, zdziwieniem i ironicznym dystansem. Nobel nie był wyłącznie osobistym sukcesem poetki. Zwrócił uwagę świata na całą polską literaturę i potwierdził, że poezja tworzona w języku polskim podejmuje problemy uniwersalne.

W tym samym roku ukazała się powieść Olgi Tokarczuk „Prawiek i inne czasy". Utwór przedstawia losy kilku pokoleń mieszkańców tytułowej miejscowości, tworzącej osobny, niemal mityczny świat. Historia rodzin łączy się z wielkimi wydarzeniami XX wieku, ale równie ważne są natura, upływ czasu, codzienność i metafizyka. Książka stała się przełomem w karierze pisarki, która wiele lat później również otrzymała literacką Nagrodę

Nobla.

W październiku odbył się XXI Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Jury nie przyznało Złotych Lwów, uznając, że żaden film nie zasługuje na najważniejsze wyróżnienie. Decyzja wywołała dyskusję o kryzysie polskiej kinematografii. Nagrody specjalne otrzymały jednak trzy filmy, które z czasem zdobyły ważne miejsce w historii kina: „Cwał" Krzysztofa Zanussiego, „Poznań 56" Filipa Bajona oraz „Gry uliczne" Krzysztofa Krauzego. Każdy z nich na inny sposób podejmował problem pamięci historycznej i rozliczeń z przeszłością.

W marcu odbyła się druga gala Fryderyków, podczas której podsumowano osiągnięcia polskiej fonografii z 1995 roku. Wśród najważniejszych laureatów znaleźli się Liroy, Varius Manx i Edyta Górniak. Szczególne znaczenie miał sukces Liroya, ponieważ pokazywał rosnącą popularność polskiego rapu. Muzyka ta, wcześniej kojarzona przede wszystkim z kulturą amerykańską, zaczynała opisywać polską rzeczywistość, język ulicy i frustracje młodego pokolenia. Popularność Varius Manx oraz Edyty Górniak potwierdzała natomiast siłę rodzimej muzyki pop.

W kulturze światowej dużym wydarzeniem była 68. ceremonia wręczenia Oscarów. Nagrodę dla najlepszego filmu otrzymało „Braveheart – Waleczne serce", a Mel Gibson został wyróżniony za reżyserię. Film zdobył łącznie pięć statuetek. Oscara dla najlepszego aktora otrzymał Nicolas Cage za rolę w „Leaving Las Vegas", natomiast najlepszą aktorką została Susan Sarandon, odtwórczyni głównej roli w „Dead Man Walking". Jej kreacja należała do najważniejszych artystycznych głosów w dyskusji o karze śmierci, winie i możliwości moralnej przemiany.

Ważnym wydarzeniem światowego kina było również przyznanie Złotej Palmy w Cannes filmowi „Sekrety i kłamstwa" Mike'a Leigha. Reżyser opowiedział historię rodziny, w której ujawnienie długo skrywanej tajemnicy zmusza bohaterów do

ponownego zdefiniowania wzajemnych relacji. Film wyróżniał się realizmem psychologicznym, znakomitym aktorstwem oraz wrażliwością na problemy zwyczajnych ludzi.

Podsumowanie i osobista ocena

Lata 1995 i 1996 pokazały, że polska kultura stawała się coraz bardziej widoczna na świecie. Międzynarodowe uznanie dla Kieślowskiego, Preisnera, Wajdy i Szymborskiej nie było przypadkiem, lecz rezultatem wieloletniej pracy oraz oryginalności ich twórczości. Jednocześnie rozwijała się kultura popularna: powstały Fryderyki, polskie kino szukało nowych form, a zagraniczne koncerty i nagrania docierały do coraz szerszej publiczności.

Gdybym miał wskazać dwa najważniejsze wydarzenia – po jednym z każdego roku – wybrałbym oscarowe nominacje dla „Czerwonego” w 1995 roku oraz literacką Nagrodę Nobla dla Wisławy Szymborskiej w 1996 roku. Nominacje dla filmu Kieślowskiego udowodniły, że wymagające, filozoficzne kino europejskie może zdobyć uznanie najważniejszej światowej akademii filmowej. Nobel dla Szymborskiej potwierdził natomiast uniwersalną wartość polskiej poezji. Oba wydarzenia miały wspólną cechę: pokazywały, że dzieło głęboko zakorzenione w polskim i europejskim doświadczeniu może przemawiać do odbiorców niezależnie od kraju, języka oraz kultury.

Nie można jednak pominąć śmierci Kieślowskiego, która sprawiła, że rok 1996 stał się momentem zamknięcia pewnego etapu w historii polskiego kina. Z jednej strony Polska straciła jednego z najwybitniejszych reżyserów, z drugiej – świat odkrywał kolejne polskie nazwiska, czego dowodem były sukces Szymborskiej oraz literacki przełom Olgi Tokarczuk. Lata 1995 i 1996 można więc uznać za czas jednoczesnego pożegnania wielkich mistrzów i otwierania nowych rozdziałów w kulturze.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy -

potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.